KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 22 Września. / 4 Października. Rok 1859. № 262. Jutro, ŚŚ. Placydy i Flawiany P. M.

W Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm: rozpocznie się z dniem 6tym b. m. to jest we Czwartek, Nowenna do Śtej Teressy *Panny*, solenną Wotywą, o godzinie 7ej rano; na które to Nabożeństwo wiernych w CHRYSTUSIE, zaprasza się.

W Imiennym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Najwyższym Ukazie, wydanym do Senatu Rządzącego na dniu 8 Września r. b., za własnoręcznym NAJJAŚNIEJSZEGO PANA podpisem, wyrażono: „Z powodu rokoszu, jaki miał miejsce w 1831 roku w Królestwie Polskiem i Zachodnich Gubernjach Cesarstwa, na zasadzie przepisów osobno w tym celu wydanych, rozkazanem było: majątki należące właściwie do osób które brały w tym rokoszu udział, konfiskować niezwłocznie, a te które miały dostać się im w spadku po rodzicach i krewnych, zabierać na Skarb po skonie właścicieli, jeżeli ci nie zrobili za życia co do tych majątków rozporządzeń. Na zasadzie tych przepisów, z majątków które dostawały się przestępcom w sukcessji, jedne przeszły na własność Skarbu, a co do innych prowadzą się po Sądach sprawy; lecz obok tego znajdują się i takie, do których prawa Skarbu mogą być z następstwem czasu wykryte. W dniu niniejszym dojścia do pełnoletności Najukochańszego Syna Naszego, Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Xięcia Mikołaja Alexandrowicza, chcąc dać nowy dowód Monarszego Naszego miłosierdzia dla osób, do których stosują się przepisy powyższe, rozkazujemy Najmiłościwiej: z liczby spraw dotyczących konfiskaty i likwidacji majątków osób obwinionych o udział w rokoszu z 1831 roku, ukończyć w porządku przepisanym te tylko które wszczęte zostały przed 8m Września 1859 roku, a po upływie tego terminu, żadnych nowych spraw o konfiskatę z powodu tego rokoszu nie wszczynać i wszelkie majątki ruchome i nieruchome, z czegokolwiek bądź składające się i do których prawa Skarbu mogłyby wykryć się po 8m Września 1859 roku, lub też chociażby wykryte zostały przed dniem pomienionym, lecz do 8go Września nie wszczęte były co do nich we władzach sprawy, nie mają ulegać konfiskacie, a korzystać będą z tych majątków spadkobiercy prawni, nie wyłączając i tych, którzy brali udział w rokoszu, jeżeli tylko otrzymali przebaczenie i wrócili do Ojczyzny. Senat Rządzący nie zaniecha uczynić należyte w tym względzie rozporządzenia.”

JW. Jenerał-Lejtnant *Brimmer*, Komendant twierdzy Nowogeorgiewskiej, przyjechał z tejże twierdzy.

Zarząd *Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. *Czerwińskiego*, dymissjo: Podporucznika; tudzież P. *Gościckiego*, dymis: Praporszczyka, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

W dniu 6tym b. m., to jest w przyszły Czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karola *Wodzińskiego*, Dziedzica dóbr Sucha i miasta Białobrzegi, za spokój Jego duszy odprawiać się będą w Kościele Śgo Krzyża, od godziny 7ej Msze Święte żałobne; zaś Msza Wielka żałobna rozpocznie się o godzinie 10tej; na które to Nabożeństwo, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych ś. p. *Karola*, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Michała *Daszewskiego*; na które, w smutku pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Za spokój duszy ś. p. Anny z Jezierskich *Mianowskiej*, odbędzie się jutro w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, jeden z pozostałych Synów, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Helena *Kudlińska*, Obywatelka, w wieku lat 62, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z domu własnego pod Nr 1393 przy ulicy Marszałkowskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

W d. 26 Czerwca r. b. Cesarskie Towarzystwo Lekarzy w Wilnie, obchodziło nadzwyczajnem posiedzeniem, jubileusz 50-letniego doktoratu medycyny, Członka swego, Dra Med: Józefa *Kowalskiego*. Koledzy jego Doktorowie Sta: *Wikszemski*, *Adamowicz*, Józef *Wagner*, *Chawłowski*, *Świderski*, i sam Jubilat, kolejno głos zabierali, czytając prace swoje.

W dniu 21 z. m., w Parafji Śgo Alexandra w Cytadelli Alexandryjskiej, odbył się obrzęd zaślubin Konduktora Konstantego *Skrochowskiego*, z Panną Marcellą *Last*, Córką Urzędnika Komissji Skarbu, Adjunkta Pomiarów, Franciszka *Last*.

P. Antoni *Pilecki*, Doktor Medycyny, powrócił z podróży z Włoch północnych do Warszawy.

Powodowany ludzkością, składam w Redakcji *Kurjera* kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, z intencją, aby BÓG Najwyższy, tych ludzi, którzy nie umieją szanować cudzej własności (jako to lewkonji) i stosunków sąsiedzkich, światłem prawdy oświecić i na drogę cnoty sprowadzić raczył.

Doktor Medycyny Felix *Roubaud*, Redaktor wychodzącego w Paryżu pisma *La France medicale*, wydał dzieło o wodach mineralnych we Francji. W pracy tej rozbiera alfabetycznym porządkiem wszystkie źródła mineralne między Renem a Pyrenejami.

Dnia 15 z. m., Kościół Katedralny w Salzburgu, świeżo właśnie odnowiony i który miał być tego dnia na nowo otwarty, stał w płomieniach od godziny 4ej rano. Dach i kopuły jego spadły, obie wieże do których przystęp zamurowano, stoją jeszcze cało i jest nadzieja że będą ocalone, również mury ze silnemi sklepieniami wytrzymają zapewne ogień.

W dniu 14 z. m., w Kościele N. MARJI P., przy Klasztorze PP. *Benedyktynek* w Sierpcu, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Jana *Volmer*, z Panną Walentyną *Jasińską*. Młodej tej i nadobnej Parze, pobłogosławił W. X. Makary *Grabowski*, Kanonik Katedry Podlaskiej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. P. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ Szkaplerznej przed Kościołem XX. *Karmelitów* na Lesznie; kop: 30 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża; kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od M. B. kop: 30, i od A. N. (prosząc o błogosławieństwo) kop: 60, na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. M. rs. 1 na reparację Kościołka Sto-Krzyzkiego.— Od N. B. rs. 2, i od M. Gawr: kop: 20, dla podupadłego Obywatela W. A. z żoną i małemi dziećmi. — Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

Z wielkiem powodzeniem lat kilka na scenie Wileńskiej występująca Artystka Dramatyczna, P. *Chomińska*, w dniu 5ym Września v. s. r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, pomimo wszelkich środków i pomocy lekarskiej, żyć przestała. Pogrzebiono ciało jej w Wilnie, na smętarzu Sto-Stefańskim.

Dla miłośników sztuk pięknych, udzielamy wiadomość, iż w dniu 31 b. m., i następnych, odbywać się będzie w Muzeum w Hanowerze przez publiczną licytację więcej dającemu, sprzedaż sławnej *Söderowskiej Galerji Obrazów*, zebranej przez Hrabiego *Brabek*, a dziś zostającej w posiadaniu Hrabiego Andrzeja *zu Stolberg*. Galerja ta obejmująca 365 numerów, składa się prawie wyłącznie z malowideł pierwszego rzędu, najznakomitszych Mistrzów dawnych. Obok *Rafaela, Tycjana, Correggia, Ruysdala, Weeniza* i wielu innych; znajdują się także znakomite dzieła P. *Bloot*, L. *Bourguignon*, *Breughel*, Alb: *Cuyp*, *Gérard Dow*, Albrecht *Dürer*, *Van Dyck*, *Ewerdyngen*, *Van Eyck*, *Van der Helst*, *Holbein*, *Corn*, *van Kyck*. *Lingelbach*, *Claude le Lorrain*, Gab: *Metzu*, *Miereveld*, Fr: *Mieris*, *Murillo*, A. v. d. *Neer*, *Panini*, *Rembrandt*, *Rondbouts*, *Salvator Rosa*, P. P. *Rubens*, *Ryckard*, *Smyers*, *Steenwyck*, *Tenniers*, *Tinelli*, *Paul Veronese*, *Vaaterloo*, *Wouvermans* i innych. Wystawa tych obrazów urządzona jest w Muzeum Hanowerskiem, i aż do zupełnego wyprzedania otwartą będzie dla lubowników sztuki. Rozumowany Katalog licytacyjny, wyszedł już z druku, i znaleść go można do nabycia we wszystkich xięgarniach i składach dzieł sztuki. Wszelkie zlecenia w tym przedmiocie, stosownie do warunków w katalogu wyszczególnionych, przyjmuje P. Karol *Rümpler*, Xięgarz w Hanowerze i na każde żądanie w listach frankowanych, obowiązuje się odwrotną pocztą nadesłać Katalog Galerji.

Ciekawem jest bardzo dla wszystkich tak ziemian jak wynalazców, zdanie jednego ze znakomitych Agronomów Galicyjskich Pana L. h. St:, co do żniwiarki Xdza *Podlaszeckiego*, o której w swoim czasie donieśliśmy. Zdanie to jest następujące: *Żniwiarka zboża, jak się pokazało, nie może być machiną ale raczej dobrem narzędziem do użytku większych lub mniejszych posiadaczy ziemi.* Model żniwiarki, pomysłu Xiędza *Podlaszeckiego*, wystawiony na próbę, a raczej na widownię, w zakładzie agronomicznym w Dublanach, bardzo zajmował zgromadzoną tam ciekawie publiczność na dniu 15ym Września r. b., a szczególnie techników i mechaników. Słyszymy zdanie powszechne, że pomysł ten, zupełnie jest nowym i celowi odpowiada, bo ta żniwiarka przedewszystkiem przekonała, że żniwo zboża, chcąc do tego użyć siły bydlęcej i przyrządu mechanicznego, wtedy tylko skutecznie odbywać się może, gdy *ten przyrząd łatwym będzie w wykonaniu*, gdy będzie *pojedynczy, niekosztowny i niepodległy częstym i kosztownym poprawkom*, a przytem *gdy będzie zastępował dokładnie staranną pracę rąk ludzkich.* Takim warunkom już na teraz odpowiada pomysł żniwiarki Xiędza *Podlaszeckiego*, a nadal przy wydoskonaleniu tego przyrządu niewątpliwie bardzo wielkie przyniesie korzyści dla wszystkich gospodarstw wiejskich, przekonywając nas, że tu nie maszyn, ale łatwego tylko przyrządu potrzeba, aby mozolną w czasie żniwa pracę rąk ludzkich skutecznie zastąpić. Jako przykład, bierzmy pług zwyczajny do orania ziemi; nikt jeszcze machiny nie wymyślił, któraby od razu rolę na kilka lub kilkanaście łokci szerokości dokładnie wyorała, ale robotę tę odbywa prosty pług, narzędzie stare jak cywilizacja ludzka; pług pojedynczy (teraz już wydoskonalony), orze od niepamiętnych czasów miljony morgów, skibę za skibą kładąc, a chociaż są doskonale urządzone pługi takie, które naraz dwie, nawet trzy skiby, jak najdokładniej orzą, jednak takie pługi dla różnych niedogodności (jako to: wysokiego kosztu, ciężaru i niezręczności, przy zawracaniu), nie są dotąd rozpowszechnione; przytem bierzmy na uwagę, że jakkolwiek pług jednę dwie lub trzy skiby na raz bierze, zawsze jednak skiba po skibie postępować musi. Tak też i ze żniwiarkami. Przyrząd żniwiarki Xiędza *Podlaszeckiego* dotąd jednym tylko sierpem naraz bierze, ale ten sam przyrząd z małemi odmianami, i z małym tylko dodatkiem kosztu tak będzie urządzony, że robotę swoją podwoi, a to o sile nawet mniejszej jak dotąd. (która, jak wiadomo, zaledwie połowę siły jednego miernego konia wynosi). Wydoskonalenie zaś na tem zależy, aby ten przyrząd na dwa, trzy i cztery sierpy od razu zboże ścinał; przyrząd taki wcale nie jest trudnym do wykonania, aby o sile jednego, najwięcej dwóch miernych koni, 6 do 10 morgów zboża dziennie mógł wyżąć, komplikacji zaś, ani też wysokich kosztów przy uskutecznianiu takiego przyrządu nie ma co się obawiać. Zadanie jest rozwiązane, idzie tylko o wydoskonalenie tak ważnego i wielce potrzebnego narzędzia żniwiarskiego.

Niemieckie pisma zamieściły przed kilku dniami wykaz dochodów jakie cała sieć kolei żelaznych pruskich od dnia 1go Stycznia do 1go Września r. b. przyniosła. Podane tu cyfry wykazując porównawczo dochody z przewozu osób, towarów i wszelkich ładunków otrzymane, dają poznać, że wpływ pieniężny z r. b. jest przeszło o 1,400,000 tal: mniejszy od wpływów za tenże czas w r. z. osiągnionego. Tymczasem biorąc pod uwagę wykazy dochodów tutejszej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w piśmie niniejszem co miesiąc ogłaszane, przekonywamy się, że stosunkowo ta jedyna nasza gałąź kommunikacyjna z każdym miesiącem wy-

sze wypadki w dochodach nad lata zeszłe przedstawia. Tak znaczny niedobór w dochodach dróg żelaznych niemieckich tem więcej nas zastanowi, jeżeli zważymy, że koleje te przerzynają kraje, w których ogólny dobry byt, przemysł, handel, rękodzieła, zaludnienie, zgoła wszystko na ruch przewozów drogami żelaznemi silnie oddziaływać powinno. Jakiż więc ztąd dla nas daje się wyprowadzić wniosek? Oto, że z jednej strony kraj nasz za ogólnym dążąc postępem odnosi korzyści ze środków do osiągnienia pomyślności zmierzających; z drugiej, że Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej ułatwieniem stosunków handlowych i zaprowadzeniem wszelkich na drodze tej udogodnień, czynnie do ogólnego dobra przyczynia się.

Xięgarnia Rudolfa *Friedleina*, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6), otrzymała następujące nowości literackie: Poezje Ant: Ed: *Odyńca*; 2 tomy, Wilno, rs. 3. *Połujańskiego*, Wędrówki po Gub: Augustowskiej w celu naukowym odbyte, Warszawa 1859, kop: 75; i Historyczne opisanie Kościoła Szydłowskiego na Żmudzi wsławionego cudownym obrazem MATKI BOZKIEJ, przez J. B., Wilno, kop: 30.

Z Greffenbergu 11go Wrześniar. b.—Tutejsze wody są tego roku dość ożywione, nigdy nie upadły, jak to wielu myślało, po śmierci *Prysznitza*, a teraz przy Doktorze *Schindler*, liczba chorych wzniosła się do 700 rocznie w przecięciu. Teraz było o kilkadziesiąt mniej, bo z wiosny dopóki trwała wojna, poddani Austrjaccy nie licznie się zjeżdżali. Za to lepiej się bawiono, niż w latach ubiegłych. Prusacy i Węgry są najliczniejsi, ale mamy także PP. *Małachowskiego* z Królestwa, *Kulczyckiego* z Krakowa, *Komarnickiego* i *Kuczalskiego* z Gub: Kijowskiej, *Łopackiego* z Galicji, Hr: *Uruskiego*, i innych. Co tydzień tańczono dwa razy. Pan *Thyllik*, inżenjer, który budował kolej Trjestską, teraz przeniesiony do Krakowa, rozrządzając dość szczupłemi funduszami, tak nam drogi i spacery wszędzie ponaprawiał i tyle się przyczynił do uprzyjemnienia tutejszego, w nie wiele rozrywek obfitującego pobytu, że go tu długo pamiętać będziemy. Z Dam Xżna *Hatzfeld*, Vice-Hrabina *de Santa Quiteria*, Posłowa Portugalska w Wiedniu, i wiele innych Pań, zdobią swą obecnością nasze zgromadzenia Damskie; ta ostatnia Pani stara się u Xcia Biskupa Wrocławskiego i u Stolicy Apostolskiej, o uzyskanie pozwolenia, ażeby można odprawiać Mszę Świętą w tutejszej grobowej Kaplicy *Prysznitza*; chorzy bowiem po większej części nie mogą chodzić w Niedzielę o pół mili drogi do Frejwaldau. Wszystkie prawie narodowości świata, przyczyniły się do utworzenia lub upiększenia tutejszych źródeł i spacerów, a ci co na to łożyli, nadawali w swym narodowym języku nazwy źródła Pruskiego, Pragskiego, Wiedeńskiego, Styryjskiego, Fińskiego, Lwa Węgierskiego. i t. d. Z blizkich sąsiadów Greffenbergu, jedni Polacy nie pozostawili po sobie pamiątki, pomimo, że tylu naszych ziomków tutaj bywało, a więc Hr: *Uruski*, postanowił urządzić w lasku na promenadzie ozdobny belweder, z wyrytą polską nazwą: *Marysin*, na cześć opuszczającej Greffenberg Xiężnej *Hatzfeld*, oraz jej córki Marji, które od lat kilkunastu tutaj przepędzają letnie miesiące, a dom Xiężnej jest zawsze otwarty dla wyborowego towarzystwa. Ogół gości tutejszych umiał też uznać chęci i uprzejmość Hrabiego, obierając go w tych dniach jednomyślnie starszym Członkiem Komitetu Gości Greffenbergskich, w miejsce wyjścia dzisiejszego P. *Kaunitz*, Węgra; na nim nie zawiedli się, bo przewyższył jeszcze swego poprzednika. Hr: *Uruski*, od bardzo dawna jest pierwszym Polakiem w Komitecie tutejszym. Wywięzując się za ten wybór, dał Hr: *Uruski*, dla całego towarzystwa bal z wyborną kolacją, (to ostatnie się zwykle tu nie praktykuje). Dr *Schindler*, wyczytawszy w gazetach wiadomość o licznych symptomatach cholery w wielu miastach, miał wczoraj dla nas prelekcję o sposobie leczenia tej słabości, zimną wodą, to jest głównie abreibungiem, czyli obwijaniem chorego mokrem prześcieradłem i nacieraniem go po prześcieradle. *Schindler* zakończył posiedzenie słowy *Prysznitza*, o których prawdziwości własne doświadczenie go przekonało, że każdy lub przynajmniej prawie każdy choleryk, leczony należycie zimną wodą, nie umiera i owszem w kilka dni przychodzi do sił i zdrowia. To mi przypominało kurację i wydaną o tem broszurę ś. p. Józefa *Gołuchowskiego*.— *

Przez dni kilka, bawił w Warszawie P. *Chełchowski*, w zamiarze uzupełnienia swej truppy dramatycznej, bawiącej obecnie w Kownie. Jakoż kilka osób płci obiej, w których przebijał się talent dramatyczny, weszło w skład tej truppy, udając się do Kowna, dokąd także wyjeżdża już i P. *Chełchowski*.

(A. n.) Nabywszy od P. *Kożuchowskiego*, Właściciela fabryki powozów przy ulicy Trębackiej, w domu Marszałka *Sarneckiego*, kocz-karetę podróżną, i odbywszy nią drogę do Ekaterynosławia, przeszło 1,300 werst, nie doznałem najmniejszego zawodu, i bez żadnej szkody przybyłem na miejsce. Chcąc więc podziękować P. *Kożuchowskiemu*, podaję o tem do publicznej wiadomości, i polecam fabrykę jego wszystkim pragnącym mieć wygodne, trwałe i eleganckie powozy.— Dr Medycyny *Czorbin*.

Dawno już było życzeniem miłośników muzyki, zamieszkałych w Lublinie, aby mogli mieć stałą kompanję muzyczną Warszawską. Po zniesieniu się zatem z kim potrzeba, zebrał się w Warszawie komplet muzyków pod dyrekcją P. *Tomaszewskiego*, i takowy już opuścił Warszawę, udając się do Lublina.

Pan A. O. *Zaleski*, właściciel znanego magazynu nowości przy ulicy Senatorskiej, już powrócił z Paryża i Lyonu, dokąd udawał się za wyborem świeżego towaru.

Anna *Kuczyńska*, pod Nr 1817 zamieszkała, mająca syna *Franciszka*, 6 miesięcy, z powodu niemożności utrzymania go, życzy sobie oddać to dziecię na własne litościwemu i bezdzietnemu małżeństwu. Życzący sobie wziąść to dziecię, zgłosić się zechcą pod powyższy numer przy ulicy Franciszkańskiej.

Bawiący w Gubernji Radomskiej znany Artysta Kazimierz *Łada*, po koncertach w Klimontowie, Sandomierzu, Opocznie i Kielcach, wyjechał obecnie w Lubelskie, i ma zamiar dać się słyszeć w Janowie, Zamościu, Krasnymstawie i Hrubieszowie. Spodziewać się należy, że lubownicy muzyki tamtejszych okolic licznie się zbiorą na koncerta, dla usłyszenia znakomitego talentu tego Artysty.

Wczoraj rozpoczęty został w Gazecie Codziennej druk komedji J. *Korzeniowskiego*, w 5u aktach wierszem p. n. *Majątek albo Imie*, a która otrzymała premjum na ostatnim konkursie *Żołkowskiego*. W pierwszym feljetonie pomieszczony został cały akt 1, i podobno ma tak być z innemi aktami, a zatem komedja skończyłaby się w 5ciu odcinkach.

Skromne ale wprost z serca podziękowanie niepowinno nikogo obrażać, ani też rozszerzać pochlebnego zarozumienia osobie; z tej strony znając Pana Stefana *Kokulara*, sądzę że moją podziekę nie weźmie za jakąś extazę urojenia, tem śmielej piszę o nim. Posiadając ośmnaście obrazów galeryjnych olejnych, pędzla celniejszych Artystów szkoły Włoskiej i Flamandzkiej, w nader wielkiem uszkodzeniu, osłonione rdzą czasu tak dalece, że pod tą nagromadzoną massą zanieczyszczenia, trudno było dopatrzyć się ich kolorytu i wydać sąd o ich wartości; pracę więc odświeżenia tych wszystkich ośmnastu obrazów powierzyłam Panu Stefanowi *Kokular*. Jak dalece się wywiązał z położonego w nim zaufania, z przyjętego na siebie obowiązku; z jakiem zamiłowaniem, wziął się do pracy, odsłonił wartość obrazów; z jakiem uczuciem przywrócił im właściwy koloryt, pierwej zapełniwszy wszelkie skazy z uszkodzenia, nie mam słów na złożenie mu podzięki; widno, że tylko Artysta mógł to dokonać. Nie dziwię się temu, Pan Stefan *Kokular*, Syn Artysty, niegdyś znakomicie słynącego w sztuce malarskiej, Professora Szkoły Sztuk Pięknych, Alexandra *Kokulara*, odziedziczywszy po ojcu tę drogą dla siebie puściznę, artyzm, uczucie i tajemniczość w sztuce, łatwo mógł podjąć się tej pracy, i w całym blasku piękność zatartych obrazów odsłonić i odrodzić prawie na nowo. Pokazało się że nie prosta praca kierowała jego obowiązkiem, znać że czuł co to jest piękność utracona obrazu, z całą też usilnością zapragnął wrócić obrazy do życia, kolorytu, i dopełnił. Podziękę więc moją racz przyjąć Panie Stefanie jako dar serca, za życzliwą dla mnie pracę. — Obywatelka Z.

W księgarni E. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza*, są do nabycia następujące nowe dzieła religijne: *Rozmyślania* dla osób Duchownych na wszystkie dnie roku, z Listów i Ewangelji wyjęte, w celu oświecenia się w obowiązkach swego stanu, oraz podania gruntownej nauki ludowi Chrześcjańskiemu, dwa tomy rs. 3. *Korona* SS. Pańskich, Nowenny na wszystkie miesiące w roku, dla wygody i pożytku wiernych, 1 tom kop: 30. *Zycie Rozalji* Siostry Miłosierdzia, z wizerunkiem litografowanym, 1 tom rs. 1. *Wiadomość* o początku i skutkach nowego Medalu powszechnie znanego pod imieniem: *Medal Cudowny*, 1 tomik, kop: 30.

Otton *Starzyński*, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa, przeniósł swe mieszkanie do domu Nro 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej.

W instytucie gimnastyki i fechtowania P. Michała *Majewskiego*, przy ulicy Królewskiej, w pałacu *Łubieńskich*, lekcje udzielają się codziennie w różnych godzinach dla płci obiej. Szkocka zaś gimnastyka odbywa się w oddzielnym czasie. Co do kursu fechtowania, ten rozpocznie się z dniem 10tym b. m.; zapis przyjmuje się od dnia ogłoszenia; o czem bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

Z Lublina.— Uzyskawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, upoważnienie do utrzymywania szkoły prywatnej męzkiej, w mieście Gubernjalnem Lublinie, mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do pomienionej szkoły na rok szkolny 1859/60, trwać będzie do d. 20go b. m.— Albin *Sawicki*, Nauczyciel.

W tych dniach, w jednym z domów przy ulicy Długiej w domu W. *Łaszczyńskiej* Nr 13, ubito potężnego lisa, który był prawdziwą plagą pierzastego rodu; nocą bowiem podkopywał się do komórek, w których lokowano ptastwo domowe, i tam rozgościwszy się, wyrządzał znaczne szkody. Nic to nadzwyczajnego, że *lisy* znajdują się w Warszawie.

Znane u nas z wyborowego wykonywania różnych celniejszych sztuk muzycznych w ogrodzie P. *Ohm*, towarzystwo Artystów philharmoni-germania, pod kierunkiem Dyrektora P. *Schrön*, udaje się na teraz do miast: Lublina, Żytomierza, Dubna i Kijowa; na szczególną zaś wzmiankę zasługują soliści: PP. *Höhne*, na skrzypek; *Dargel*, grający na trąbce; *Cymmerman*, na klarynecie; *Jakobs*, na flecie; *Wagner*, na puzonie, i *Harpff*, na violonczelli.

P. Alexander *Majewski*, Patron, powrócił z Francji.

Cyrk P. *Hinne*, bawił tego lata w Czerjowcach. Tamże gościło także Towarzystwo Dramatyczne Artystów Polskich ze Lwowa, które już powróciło do tego miasta ze swojej wycieczki.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Pamiętnik*, Pani *Bakałowicz*, Panna *Łapińska* i Pan *Świeszewski* po 2-kroć, oraz Pan *Chęciński*; po Kom: *Doktor Medycyny*, PP: *Żołkowski* 5-kroć, Pani *Rychter* 2-kroć, i Wszyscy; po Kom: *Sto za sto*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć, Panna *Ziwolka* 2-kroć; oraz PP: *Chęciński* 3-kroć i *Świeszewski* 5-kroć.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 3,150, *pszenicy* czet: 2,853, *jęczmienia* czetw: 1,501, *owsa* czetw: 3,593, *grochu* czet: 72, *gryki* czet: 195, *kaszy* jęczmiennej czet: 301, *mąki* żytniej czet: 553, pszennej czet: 423, *kartofli* czet: 2,032, *siana* fur 1,114, *słomy* fur 343.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 58; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 22, wartość kuponu kop: $3^1/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: $16^5/_6$.

Anglja. *Londyn, 29go Września.* — Dnia wczorajszego po południu, Lord John *Russel*, przyjął dyplom honorowego obywatelstwa miasta Aberdeen w tamecznej „Musikhalle" w obec blizko 3,000 osób. Przy tej okoliczności, zabrał on głos dla oświadczenia, że dopóki ma powierzony kierunek spraw zagr:, Anglja nie weźmie udziału w żadnym Kongresie, któryby nie przyznał Włochom prawa rządzenia się, bez wszelkiego obcego, gwałtownego mięszania się. Przytem wynurzył przekonanie, że ani Austrja, jakkolwiek niemiłem jej być może trwanie obecnego stanu rzeczy, ani Francja, nie przystąpią do kroków przymusowych, i że Anglja, będzie zawsze ową wieżą, z której pe-

wna korzyść dla świata wyniknąć może. — Rozmaite resztki z wyprawy *Franklina*, zebrane teraz w znacznej liczbie, mają być przechowane w galerji obrazów Szpitala Greenwich, gdzie już znajduje się wiele pamiątek po zmarłych bohaterach marynarki, a między innemi mundur, w którym poległ *Nelson*. — Lordem Majorem Londynu na r. 1859—60, obrany dziś został Alderman *Carter*. — Z Malty 24go b. m. donoszą, że większa część floty tamecznej odpłynęła do Gibraltaru. — 22go b. m. wylądowano na przylądku Passaro, na wybrzeżu Sycylijskiem linę telegraficzną, a za parę tygodni kommunikacja między Maltą i Sycylją będzie urządzoną. — Poseł Angielski przy dworze Perskim, Jenerał Sir Henry *Rawlinson*, przejeżdżał przez Maltę, udając się do Teheranu. — Jenerał Major Sir *Hope-Grant*, ma objąć dowództwo wojsk wyprawy Chińskiej. — J. C. W. W. Xiężna Marja Mikołajewna, oraz Xiążę *Cambridge*, bawią obecnie w gościnie w Wilton-House, w pobliżu Salisbury, u F. *Sidnej-Herbert*, żony Ministra wojny. (St: Az:, Nord).

Danja. *Kopenhaga, 30go Wrześ:*. — Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Państwa, 9u Członków zażądało odczytania wręczonego przez nich oświadczenia o teraźniejszym stanie rzeczy w kraju. Skoro Prezydujący odmówił tego, wstrzymali się przy pierwszem głosowaniu oddania głosów, przez co komplet cały stał się niezupełnym. Radcy: *Tomson* i *Olblensworth*, opuścili zgromadzenie. (St: An:).

Francja. *Paryż, 29go Września*. — Konferencje Zürichskie, zdają się zbliżać do końca, i podobno w tym tygodniu jeszcze ma być dokonaną redakcja traktatu pokoju. Szczegóły wykonania mają być poruczone Komissjom specjalnym. Co się tyczy Włoch środkowych, krążą najsprzeczniejsze pogłoski; mówią jednak, że w Biarritz zgodzono się odwołać do głosowania powszechnego, dla ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji Toskańskiej. Zdaje się, że *Monitor* raz nareszcie, i to wkrótce, wyjaśni prawdziwy stan rzeczy, jeśli sam Cesarz nie zrobi inicyatiwy, podczas pobytu w Bordeaux. W tym wypadku czekać jeszcze tydzień wypadnie, gdyż J. C. Mość, nie wróci do Paryża wcześniej jak około 8go b. m. — W tej epoce zgromadzi się także do stolicy całe Ciało Dyplomatyczne. — Xiążę *Poniatowski*, wyjechał do Biarritz. — Dziś odbyło się uroczyste poświęcenie domu przytułku Cesarkiego Vesinet dla kobiet rekonwalescentek. Jest to zakład odpowiadający podobnemu domowi urządzonemu dla mężczyzn w Vincennes. — Niektóre dzienniki zaprzeczają prawdy doniesieniom pomieszczonym w korrespondencjach z Manilli, o zawarciu pokoju z Kochinchiną. — W Bordeaux czynią świetne przygotowania na przyjęcie Cesarza, który ma tam zabawić przez 24 godzin. — P. *Persigny* powrócił do Londynu z instrukcjami zaspakajającemi co do Marokko. — Xiążę *Hieronim* przeniósł swą rezydencję z Meudon do Palais-Royal. Razem z nim wróciła do stolicy Xiężna *Klotylda*. — Przeszło 400 deportowanych, powróciło już z Algierji do Francji. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 28go Wrześ:*.. — *Correspondencia Autografa* donosi, że Rząd otrzymał wiadomości o zagodzeniu sprawy z Mexykiem. Mexyk przyrzeka traktatów dotrzymać, winnych ukarać i uiścić wynagrodzenie pieniężne. (St: An:).

Niemcy. — Dzienniki Niemieckie donoszą, że z Koburga wysłano odpowiedź do Wiednia, na wiadomą notę Hr: *Rechberg*. (Schl: Ztg).

Włochy. — Dziennik *Estaffetta* wychodzący w Turynie, donosi, że Xiążę *Modeny* ma do swego rozporządzenia 10,000, a Xiążę *Toskański* 5,000 wojska. Papiezki Jenerał *Kalbermatten*, który rzeczywiście jeździł do Wiednia dla porozumienia się względem kroków zaczepnych, ma pod swemi rozkazami do 10,000 ludzi. Razem więc Władcy Włoscy mieliby około 25,000 wojska. — Bolońskie Zgromadzenie Narodowe składa się z 124 Członków, a między tymi jest: 2 Xiążąt, 7 Margrabiów, 28 Hrabiów, 4 Kawalerów, 4 wojskowych, 14 Professorów i uczonych, 24 Adwokatów, a 23 właścicieli dóbr, kupców i przemysłowców. — *Garibaldi* przybył 20go Września z Cattolica, gdzie nakazał bezzwłocznie wznosić fortyfikacje, do Rawenny. — W Parmie powołano 1,200 spisowych z kontyngensu 1858 roku. — Rząd Sardyński zapewne skorzysta z udzielonego sobie prawa dyktatury, dla ogłoszenia praw organicznych, na które naród czeka od lat dziesięciu, i dla przedsięwzięcia środków dotyczących wcielenia Lombardji, czego dłużej odradzać nie można. Niezbędne są także gruntowne reformy w systemacie finansowym Sardyńskim. — Rząd Neapolitański obawia się tak rozruchów wewnątrz kraju jako też i napadu zewnątrz, zwłaszcza jeśliby *Garibaldi* ruszył na Rzym. Ta ostatnia obawa jednak nie zdaje się być uzasadnioną, gdyż ani armja ligi Włoskiej ani Papiezka, nie są przygotowane do rozpoczęcia kampanji. (Ind: Belge).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Madryt, *30go Września*. — Cesarzowa Eugenja, zwiedziła zamek Arteagt. — Budżet tegoroczny ma być obliczony na armję 100,000 ludzi, z możnością dowolnego powiększenia tej cyfry.

Bern, *30go Września*. — W Zürich krążyła pogłoska, że pełnomocnicy zamierzają około 12 Paździer:, udać się do Bernu, dokąd zaproszeni zostali przez Radę Federalną. Z tej okoliczności wnoszą, że Konferencje nie skończą się przed upływem przyszłego miesiąca. — Dziś wymieniono tu ratyfikacje traktatu telegraficznego między Szwajcarją i Hiszpanją.

Zürich, *30go Września*. — Xiążę *Napoleon* wyjechał do St. Gall, Appenzell i Arenenberg. Miał on wrócić do Paryża w przyszłym tygodniu. Xiążę zachował najściślejsze incognito i nie przyjmował żadnego z Pełnomocników.

Neapol, *27go Września*. — Wiadomość o powstaniu w Abruzzach była mylną. 15,000 wojska już odeszło nad granicę Rzymską, a słychać iż liczba ta będzie zwiększoną do 25,000. — Król, który jeździł do Gaeta, wrócił do Neapolu.

Rzym, *27go Września*. — Papież 5go Października uda się do Castel Gandolfo. — P. *Bach*, Ambassador Austrjacki, przybył tu i miał 25go b. m., prywatne posłuchanie u Ojca Śgo. Papież na ostatnim Konsystorzu miał przemowę, w której użalał się na to, iż rewolucja w Romanji spowodowaną została podżeganiami zagranicznemi. (Nord.)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kerbedź Jenerał-Major z Petersburga nr 634; Makomaski Lud: Ob: z Trembaczewa nr 634; Złotnicki Juljusz Obyw: z Zduńskiej Woli nr 584.

Wyjechali: Alexandrowicz Stan: Hr: do Konstantynowa; Czaeka Pelagja Hr: do Żytomierza; Mirski Kaz: Xiążę do Woronca; Suchodolski Edm: Ob: do Wojcieszkowa.

Przyjechali koleją żelazną: Astafiew Mik: Kamer-Paż Korpusu Paziów J. C. MOŚCI z Genewy nr 414; Brzeziński Wojc: Rzecz: Radca Stanu Członek Kom: Rząd: Sprawiedl: z Drezna nr 600; Xiądz Brzeziński Józef Prałat z Poznania nr 600; Kolemin Alex: Radca Stanu z Paryża nr 414; Popow Alex: Radca Stanu z Genewy nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Epstejn Miecz: Konsul Belgijski w Warszawie do Bruxelli; Grabowski Alex: Doktor i Stachurska Krystyna Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

W Zarządzie Jenerał Intendenta 1ej Armji, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż w Brzeskich Magazynach, (Gubernji Grodzieńskiej), płóciennych 36,669 starych worków; termina zaś są naznaczone: licytacji 9 (21), a przetargu 13 (25) Października. Licytacja na mocy 1935 Art: 10 Tomu Zbioru Praw Cywilnych, odbywać się będzie głośna, przyczem dozwolona jest przesyłka zapieczętowanych deklaracji, które powinny być otrzymane w dniach przeznaczonych na targ, nie później 11ej godziny z rana. — Zarząd uwiadamiając o tem, wzywa na rzeczoną licytację i przetarg chęć kupna mających, z należytem vadium; nadmieniając że materjały mogą być obejrzane na miejscu w Brześciu; warunki zaś sprzedaży widziane być mogą w Zarządzie codzień, wyjąwszy świąt, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Jenerał-Intendent, Jenerał-Major, Sinielnikow. — Naczelnik Oddziału, P. Masłow.



Są do sprzedania **Meble** mahoniowe, palisandrowe, jesionowe, w najnowszym fasonie, jako to: Garnitury z wysłaniem i bez wysłania; Stoły, Konsole, Stoliki do kart, Biurka większe i mniejsze, Toalety, Łóżka, Klęczniki, Serwantki, Szeslągi, Kozety, Fotele, Napoleonki skórą Amerykańską pokryte; Szafy rozbierane, Komody, Krzesła wyplatane, i inne meble. — Jest także garnitur mahoniowy używany, adamaszkiem pokryty, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1385, wprost Fabryki Obić Papierowych. — Wiadomość w podwórzu na lewo, u Stolarza.

Ktoby miał Tragedję Alexandra Chodkiewicza, pod napisem: „**TEONA**," w 3ch aktach, wierszem, drukowaną w Warszawie 1816 r. i chciał ją ustąpić, niech zgłasi się do Kantoru Hotelu Angielskiego w Warszawie.

MLECZARNIA

położona wśrodku miasta Warszawy, w miejscu bardzo korzystnem, jest do odstąpienia każdego czasu, z całym Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 34, gdzie są Powozy do najęcia, od godziny 8ej do 10ej z rana, i od 1ej do 4ej po południu.

1/5 część **LOSU** Loterji Klassycznej Nr 5023, mylnie do Klassy trzeciej Loterji 94ej sprzedaną została. Upraszam przeto Szanownego gracza powyższego Numeru, który w xiędze zapisany jest literami K. W., aby zwrócił do Kantoru mego powyższy Los za wymianę na inny, gdyż wygrana jaka paść może na Nr 5023, właściwemu graczowi wypłaconą będzie.— Ignacy Korał.

Dnia 2 i 6 Listopada (v. s.) r. b., zaczynając od godziny 10ej rano, rozpocznie się w Twierdzy Nowogeorgiewskiej licytacja na przewóz wodą zapasów Artylleryjskich z Twierdz Zachodniego Okręgu po 1 Stycznia 1861 roku. Wszelkie szczegóły dotyczące tej licytacji oraz warunki tejże, mogą być przejrzane na miejscu w Twierdzy Nowogeorgiewskiej, a objawienie o tej licytacji, w Redakcji Kurjera.

Potrzebne są zaraz PANNY podręczne do krawieczyzny i kapeluszy, do Magazynu J. Czaban, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478, w domu Wnej Koch.

Dnia 3go Października po południu, na przestrzeni od Placu Saskiego, przez ulicę Mazowiecką i Plac Warecki, na róg tegoż Placu i ulicy Szpitalnej, zgubioną została duża KOPERTA zawierająca dwie Fotografje, jedna z portretem kobiecym, druga z pięcioma portretami; uprasza się łaskawego znalazcy o odniesienie takowych za nagrodą Rs. 3, do Stróża domu Nr 127, na rogu Placu Wareckiego i ulicy Szpitalnej.



Potrzebna jest do wypożyczenia, na 1szy Numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, summa od 3ch do 7,500 Rs i 15,000 Rs., bez pośrednictwa Osób trzecich. Wiadomość pod Nr 733 przy ulicy Leszno, na 2m piętrze, wchód z bramy, drzwi po lewej stronie, z rana do godziny 10ej i po południu od 3ej do 4ej.

Cztery POKOJE, Przedpokój i Kuchnia, w domu pod Nr 586 B, przy ulicy Długiej, na pierwszem piętrze od frontu, wraz z Piwnicą, do najęcia od 1go Października r. b.

Jest do sprzedania dobry

POTRAW NA ŁĄCE BUJNEJ,

blizko włókę przestrzeni obejmujący, o milę blizko od Warszawy. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 711, na pierwszem piętrze od frontu.

LOKAL w dobrym stanie, składający się z 3ch Pokoi i Przedpokoju, z których 2 obszerne, Kuchnią angielską, Drwalnią i Piwnicą, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Smolnej Nr 1286b, w blizkości Nowego-Światu, na świeżem powietrzu, pomiędzy Ogrodami, idąc Nową drogą po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej, jak karta tamże na rogu wskaże.

Podpisany Fabrykant **Kwiatów sztucznych**, w domu W. Muraszewa na Nalewkach, ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności swoim Zakładem; zarazem donosi, że nadszedł mu świeży transport **KWIATÓW** z Paryża, to jest Gerland, Bukietów, Piór w najlepszym guście, Fruktów sztucznych, Liści i Towarów na kwiaty dla Fabrykantów, które to przedmioty sprzedaję za ceny bardzo umiarkowane.

Lichtynger.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania następujące rzeczy, to jest **Szafa** składana, **Sofa**, Parawany 2, Stolik jesionowy, Siodło z Uzdeczką, Kwiaty w białych wazonach porcelanowych, z Podstawkami sztuk 9. Wiadomość przy rogu ulic Gołębiej i Krzywe-koło, w domu W. Popowicza pod Nr 159, na 1em piętrze od frontu.

Papuga mała, zielona, łeb popielaty, a pod piersiami oranżowe odłogi mająca, dnia 2 b. m. wyleciała z domu po-Paulińskiego przy ulicy Długiej. Uprasza się o odniesienie takowej za nagrodą; miejscowy Stróż wskaże właściciela.

SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

J. FUNKA,

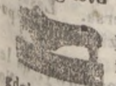
przy ulicy Żabiej, wprost bramy Saskiego Ogrodu.

Sprzedaje BRULJONY z libry papieru po kop: 6 i 7; KAJETA po kop: 3, 3½, 4, 5 i t. d. — 100 arkuszy PAPIERU LISTOWEGO z cyframi i 50 KOPERT za kop: 50.—**100 Biletów wizytowych na papierze francuzkim z obu stron glansowanym, wyciskanych, za kop: 75** — PŁÓTNO Angielskie do oprawy xiążek bronzowe i zielone kop: 20 za łokieć, oraz wszelkie inne materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach najumiarkowańszych.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w każdym czasie, do 1go Lipca 1860 r., za pomierną cenę LOKAL na 1m piętrze, składający się z 4ch Pokoi z balkonem narożnym, Kuchnią angielską obszerną, Piwnicą, Górą i Drwalnią, przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236*b*, zaraz za Komissją Rząd: Spraw Wewn: i Duch:; wiadomość na miejscu, Stróż Walenty wskaże.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowne Interesentki, iż pod starym Nrem 28, a nowym 111, wprost b. Zamku Królewskiego, na 2m piętrze, uczę podług najnowszej i łatwej zagranicznej Metody, z miary KROJU, wszelkich ubiorów Damskich, teorycznie i praktycznie, a szczególniej w najnowszym guście rozmaitych Francuzkich Staników z ubraniami na najtrudniejsze figury bez przymierzania i poprawiania utrafić można podług najświeższych żurnali. Każda Osoba do tego prawdziwą chęć mająca, która szyć umie, nauczy się w lekcjach 15tu, a jeżeli szyć nie umie, to najtrudniejsza potrzebuje wziąść lekcji 30, a że się nauczy, zaręczam. Po ukończeniu kursu, dodaję dla przypomnienia główny opis tej nauki, w jaki się sposób Staniki fasonują i szyją. Od tej nauki jest umiarkowana Cena.— Zapewnić mogę, że jeżeli Szanowne Panie przez innych Nauczycieli w tej nauce zawiedzione zostały, więc zdolność moja i sumienność, sowicie Ich przezemnie wynagrodzi, zastać mnie można codzień od 10 rano do 12 i po południu od 3ej do 6ej.— **T. HIROSZ**, Nauczycielka przez Władzę Rządową upoważniona.

P. *Wołyńska*, opuściwszy niedawno Warszawę, otworzyła nowy magazyn mód w Lublinie, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu W. *Gałeckiego*. Wiadomość ta nieobojętną zapewne będzie dla pięknych Czytelniczek naszych, tamtejszych okolic; ile że Zakład P. *Wołyńskiej*, pod każdym względem umie odpowiedzieć wymaganiom gustu i elegancji.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania Meble, Landszafty, Lampy, Fortepjan, Firanki, Lustra, Kufry, Łóżka, Talerze, sprzęty kuchenne, Wóz na jednego konia w hołoblach i inne rzeczy, w domu gdzie Biuro Placu, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nrem 413*a*, w dziedzińcu; dowiedzieć się można u Feldfebla Krzysztopowa.

Maison meublée et pension bourgeoise,
8 rue du Dauphin 8.
à PARIS.
Zakład ten położony w środku Paryża, poleca się PP. Podróżnym, jako dobrze urządzony i tani.

Na Komorze *Skulsk*, Gub: Warsz:, dnia 15 (27) Października r.b. o godz: 10 rano, sprzedane będą przez licytację różne towary jedwabne i bawełniane i t. p., ocenione na rs. 181 k. 64½.

Zubożały Właściciel ziemski, uzdatniony Rolnik, obznajmiony dokładnie z administracją i prawem krajowem, opatrzony chlubnemi świadectwami, posiadający kwotę Rs. 900, na 1m Numerze hypoteki ziemskiej ubezpieczoną; a także Kobieta zamiłowana i doświadczona w gospodarstwie wiejskiem, w porządku domu, umiejąca różne roboty ręczne, język niemiecki i muzykę, życzą każde z osobna odpowiedniego zatrudnienia, tu w Warszawie lub na prowincji; mieszkają pod Nr 1782 przy ulicy Sto-Jerskiej, na 2m piętrze od frontu.

Wykształcona **NIEMKA**, znana z korzystnego wykładu swego języka, życzy dawać *Lekcye* w kilku wolnych godzinach jeszcze nie zajętych, lub też konwersację. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1331, na 1m piętrze od frontu, na prawo ze wschodów.

Zawiadamia się wszystkich, kogo by to interesować mogło, że we wsi Górce, trzy wersty za rogatką Wolską, gotowe są na sprzedaż cegły, jak najlepiej wypalone, sztuk około 600,000, Dachówki karpiówki równej, doskonale wypalonej około 60,000; ktoby potrzebował powyższych materjałów budowlanych, raczy się zgłosić albo do Górc, do miejscowego Rządcy, albo też w Warszawie pod Nr 926 przy ulicy Chłodnej, do mieszkania Assesora Weterynarji Dobronckiego.



W mieście Tarnogórze i Izbicy, w Powiecie Krasnostawskim Guberoji Lubelskiej, są do sprzedania za pomierną cenę 2 Domy drewniane o parterze, z oficynami, Piwnicami, Ogrodami owocowemi i warzywnemi, oraz zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość powziąść można na miejscu, u tamecznego Sekretarza Magistratu, lub w Warszawie u Szwajcara w Hotelu Kowieńskim, przy ulicy Koziej, obok Saskiego.

W Dobrach Siekierki Wielkie, graniczących z Warszawą, do sprzedania: 1) 350 cało-kubicznych sążni Drzewa opałowego w szczapach wysuszonego; 2) 300 sążni gałęzi opałowych; 3) znaczna ilość faszyny. Wiadomość u A. Radgowskiego, Mecenasa w Warszawie, pod Nr 471 lit: *g*, dom Flatau.

PATENTOWANA
MASSA Belgijska i Angielska
w najlepszym Gatunku, do smarowania:
MASZYN, KOŁ, TRYBÓW, WOZOW
i wszelkiej **OSI.**

Sprzedaje się w małych i większyzh Baryłkach, jako też i w oryginalnych Beczkach, po cenach fabrycznych, w SKŁADZIE FARB i LAKIERÓW Krajowych i Zagranicznych **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernjalnego.—Tamże nadeszła **OLIWA MASZYNOWA** do smarowania wszelkich Machin, znana z praktyczności.

Powodowany względami Osób, które utrzymywane przezemnie dawniej, tak w Warszawie jako i w innych miejscach Królestwa i Cesarstwa, **Zakłady Gastronomiczne** odwiedzać raczyły, podaje niniejszem do wiadomości, iż obecnie w własnym domu w mieście Częstochowie urządziłem **ZAKŁAD RESTAURACYJNY**. Przyjmuję obstalunki, szczególniej dla licznych Towarzystw, Zgromadzeń Familijnych, w czasie uroczystości weselnych i t. p., w jakim to celu odpowiednie apartamenta z elagancją i gustem, urządziłem, jak również i Piwnice w dobre gatunki Win licznie zaopatrzyłem, staraniem zaś moim będzie zadość uczynić wszelkim wymaganiom. — Kajetan *Karo*.

ADMINISTRACJA DÓBR ŻARKI
ma zaszczyt ogłosić, iż oprócz miejsc dawniej ogłaszanych,
PIWO ŻARECKIE.
BAWARSKIE,
odtąd sprzedawać się będzie także w **Piotrkowie** na Stacji Kolei Żelaznej, jako też w **Częstochowie** na Stacji Kolei Żelaznej, i w Hotelu Saskim tamże.

Zawiadomienie dla Dam.



Nadspodziewane zadowolenie JJWW. i WW. Dam w noszeniu **Gorsetów** z Fabryki mojej w zupełności wypraktykowanej, wyszłych, — powoduje mnie z nowemi daleko ulepszonemi **Gorsetami** JJWW. i WW Damom w usługi polecić za najprzystępniejszą cenę wedle wartości, a przekonanie dowiedzie różność Gorsetów, tak jak w każdym wyrobie w różnorodnych fabrykach wykonywanych od siebie. Wszelkie obstalunki, reparacje i pranie, przyjmuję w Fabryce mojej przy ulicy Bielańskiej pod Nr 604 i 606. — Leon *Staniszewski*.

Potrzebny jest **Majątek Ziemski**, w blizkości Drogi Żelaznej, w ziemi przeważająco pszennej, z Domem mieszkalnym i zabudowaniami jeśli nie murowanemi, to przynajmniej będącemi w stanie zupełnie dobrym, z Inwentarzem i Lasem, mający Dziesiatyn 600 (włók 30). Ktoby z PP. Właścicieli miał podobny majątek do sprzedania, raczy bez pośrednictwa osób trzecich przesłać anszlagi, pod adresem: P. *Kidan*, do Warszawy Poste-restante.

Córka zmarłego dymisjonowanego Majora Judinicz, Marja, życzy aby P. Rużyńska lub córka jej Panna Albertyna, mieszkające w roku 1854 w M. Nowym-Dworze, trudniące się szyciem, zgłosili się do niej. Mieszka na Pradze, obok wału, w domu pod Nr 300, przy Ochronie.

Zswiadamiam wszystkich kogo dotyczeć może, że od nikogo nic na kredyt nie biorę, wszelkie kupno jakichbądź przedmiotów natychmiast jest płaconem, przeto żadnych długów jakieby na imię moje lub mojej Żony były zaciągane, lub w przyszłości nastąpić mogące, przez Osoby do tego nie upoważnione, płacić nie będę; przytem zawiadamiam, iż pod Nr 1143, od strony ulicy Grzybowskiej, są Place pod budowę domów do sprzedania, jak niemniej Dom w mieście Grójcu, położony około Poczty, na rogu Rynku, w miejscu bardzo dogodnem, gdzie od kilkudziesięciu lat Handel Win exystuje.—Ignacy i Krystyna, Małżonkowie Paszkiewicz.

SZUWAX PARYZKI

w **massie**, w połączeniu z **gutaperchą**, w skład którego wchodzą tylko materjały tłuste niepalące skórę, konserwujące Obuwie. Główne zalety tego Szuwaxu są: że nie pleśnieje, nie wysycha, lat kilka bez zepsucia przechowywać się daje, utrzymuje skórę w ciągłej miękkości, i wydaje piękny, czarny, trwały, lakierowy połysk. Szuwax ten sprzedaje się w Patentowanej Fabryce LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła, i Głównym Składzie tejże Fabryki przy ulicy Miodowej Nr 484 (nowy 8) wprost Rządu Gubernjalnego, po cenach stałych fabrycznych, nader umiarkowanych, w puszkach blaszanych, od 6 do 45 kopiejek. Handlującym odstępuje się przyzwoity rabat. Ponieważ Embalage, to jest puszki blaszane, wpływają znacznie na podwyższenie ceny Szuwaxu, przeto ku wygodzie Publiczności, sprzedawanym także będzie bez naczyń na funty, po 20 kopiejek, co pożądanym być powinno dla Instytutów i podobnych Zakładów, w większej ilości potrzebujących. Wyrób ten, jako posiadający wszelkie zalety dobrego Szuwaxu, polecam szanownej Publiczności.— Dla Amatorów Myślistwa w obecnej porze, polecam **MASSĘ ELASTYCZNĄ do Obuwia**, nie dopuszczająca wilgoci.

Numera 1,114 7,947 Loteryjne do Klassy 3ej z Kantoru Alexandra Giwartowskiego pochodzące, zaginęły. Ostrzega się przeto teraźniejszego nieprawego onych posiadacza, że poczyniono odpowiednie zastrzeżenia i że korzyści z wygranej mieć nie może.

W dniu 13 (25) z. m. r. b., w mieście Rawie skradziony został **List Zastawny** Litera **D**, na Rs. 75, wraz z Kuponami Nr X. 144, K. 103. L. Z. 271,853. Ostrzega się aby nikt Listu tego nie nabywał, wrazie zaś dostrzeżenia o zakwestjonowanie i doniesienie Magistratowi Miasta Rawy lub najbliższej Władzy Policyjnej uprasza się.



BUDYNEK

murowany, jednopiętrowy, frontowy, do wynajęcia na jaką Fabrykę lub Warsztat. — Wiadomość przy rogu ulicy Białej pod Nr 878.

Pewna osoba NIEMKA, znająca swój język gruntownie, szuka miejsca do towarzystwa, oraz zająć się gospodarstwem domowem. Miejsce to może być w mieście lub na wsi, gdyż tak w miejskiem jak i wiejskiem gospodarstwie, ma dokładną znajomość. Wiadomość powziąść można w Aleach Belwederskich, Nr 1713, po lewej stronie.



Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, pod Nr 1401, u Stolarza R. P., dostanie Mebli gotowych, Garnitury mahoniowe, jesionowe, orzechowe, palisandrowe, wysłane i nie wysłane, Szafy rozbierane większe i mniejsze, Łóżeczka dziecinne, Stoliki damskie, Toalety, Kredensa, Biórka większe i mniejsze, Komody, Sekreterki, Klęczniki, Umywalniki, Stoły jadalne rozsuwane, Krzesła wyplatane na kolor orzechowy, Billard okrągły nowomodny do Cukierni lub Kawiarni zdatny i różne inne Meble na przystępne ceny.



Fortepjan mahoniowy, z trzema sztabami, w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 100, tamże 2 Fotele i Łóżko jesionowe, oraz Samowar tąbakowy nowy, w domu Nr 2782*b* przy ulicy Alexandrja; wiadomość u Stróża.

Odebrałem świeży transport **ANANASÓW**, po takiej cenie umiarkowanej, jak jeszcze nigdy nie były. Ulica Senatorska i róg Daniłowiczowskiej Nro 461, naprzeciw Teatru, w Cukierni.— C. *Grohnert.*



NAGRODY Rs. 20. — W nocy z Piątku na Sobotę, to jest dnia 18 (30) Września na 19 Września (1 Października) r. b., Poczthalterowi Stacji Żabianka, skradziono w Moszczance na trakcie Lubelskim **3 Konie** wraz z kompletną Pocztową **Uprzężą i Siodłem**; a mianowicie: Wałach brudno-gniady bez żadnej odmiany, lat 9; Wałach kasztanowaty z takąż grzywą, lat 9, i Wałach brudno-bułany z ciemną grzywą i ogonem lat 6, wszystkie miary średniej. Na siodle z tyłu był wybity ćwieczkami znak: „ŻABIANKA". Ktoby takowe przytrzymał lub powziął jaką wiadomość, zechce donieść pod adresem „W. Borkowski Poczthalter, przez Gończyce lub Moszczankę, w Żabiance."

NAGRODY **Rs. 25.** — W dniu 3 b. m. i r., nieszczęśliwy pogorzelec z miasta Rypina, Tomasz Lindorf, w przejeździe szosą od przewozu do Łomianek, zgubił **Portmonetkę**, w której się znajdowało papierami Rossyjskiemi **Rs. 227**; — przytem były różne Rachunki, Kwity i Rewersa. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, gdzie odbierze powyższą nagrodę.



Kocz nowy bez fordekla, cztero-osobowy, na leżących resorach, jest do sprzedania przy ulicy Nowy Świat Nr 1301 (42). Wiadomość powziąść można u Ślusarza.

Są do sprzedania: SZAFA mogąca służyć do Magazynu Strojów; SZYLDY Sklepowe i WAGA mosiężna. Wiadomość u Właściciela Domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1316.



Dnia 1 b. m., z pod Nru 1334*a* przy ulicy Sto-Krzyzkiej, przed wieczorem wybiegła Suczka maleńka rassy angielskiej, roku jeszcze nie mająca, biała, z czarnemi łatami. Kto ją odniesie pod powyższy Numer do Właściciela domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe ciepła stopni 12. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 9. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szlachectwo duszy.*

Od dnia 4go Października r. b., to jest od Wtorku, codziennie ZABAWY MUZYKALNE, pod dyrekcją P. **JÓZEFA FUCHS**, z kompletną Orkiestrą, w Sali Doliny Szwajcarskiej, będą miały miejsce codziennie.

PROGRAM

NA WTOREK DNIA 4go PAŹDZIERNIKA.

1. Uwertura radosna, C. M. *Webera.*
2. Pochód kobiet, z Opery: „Lohengrin," Rich: *Wagnera.*
3. Uwertura do Wodewilu: „Pokusa," *Müllera.*
4. Finał z Opery: „Zampa," *Herolda.*
5. „Melodje polskie," (po raz pierwszy), Pot-pourri z polskich melodji, Józefa *Fuchsa.*
6. Chór Żołnierzy, z Op: „Gwiazda Północna," *Meyerbeera.*

Przytem niżej podpisany Dzierżawca Doliny Szwajcarskiej ma honor polecić się rychłą i dobrą usługą.

Mellorowicz.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 22 Września (4 Paździer:) 1859 r — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*